

Eugeniusz Sakowicz

"Błogosławieństwo stołu (modlitwy przed i po jedzeniu)", Marek Marczewski, Lublin 1998 : [recenzja]

Collectanea Theologica 70/1, 240-241

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marek MARCZEWSKI, *Błogosławieństwo stołu (modlitwy przed i po jedzeniu)*, Polihymnia, Lublin 1998, ss. 130.

Pamiętam z lat dzieciennych często wypowiediane przez mojego ojca zdanie, gdy rodzina nasza zasiadała do stołu: „Przy jedzeniu jak w kościele”. Będąc dzieckiem nie rozumiałem tych słów do końca. Kiedy siedziałam przy stole, zamiast zabierać się do jedzenia, zaczynałem śpiewać religijne pieśni. Dziś w pełni rozumiem tę ojcowską myśl. Spożywanie posiłku ma w pewnym sensie wymiar sakralny. Wszakże Dawcą życia i środków do życia, hojnym Ojcem troszczącym się o swoje dzieci jest Bóg Stwórca.

Apostoł Narodów, św. Paweł, skierował przed blisko 2000 lat słowa nie tylko do gminy w Koryncie, ale do każdej wspólnoty chrześcijan, do każdego kręgu małżeńskiego i rodzinnego: „Przeto czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie” (I Kor 10, 31). Słowa te są nad wyraz aktualne w czasach współczesnych. Św. Paweł wypowiedział też inne zdanie, rozwiązujące wiele wątpliwości związanych z rodzajem spożywanego pokarmu: „(...) wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać. Staje się bowiem poświęcone przez słowo Boże i przez modlitwę” (I Tm 4, 4-5). Posiłek jest zatem wyjątkową okazją do wyrażenia Bogu Ojcu dziękczynienia za troskę o życie ludzi – Jego dzieci. Nie bez znaczenia jest przy tym fakt „świętego posiłku”, do spożywania którego, na mocy chrzcielnego maszczenia, powołani zostali wszyscy wierzący w Chrystusa. Komunia święta to Eucharystia, to wielkie podziękowanie Bogu za dar chleba życia, za dar zbawienia. Dobrze byłoby spojrzeć na nasze codzienne posiłki, na nasze spożywanie pokarmu „w świetle Eucharystii”. Takie dogłębne widzenie jednego z najistotniejszych elementów ludzkiej codzienności – odżywiania się – mogłoby być przejawem duchowości eucharystycznej, którą powinni kształtować w sobie chrześcijanie. Wypada w tym miejscu wspomnieć również starochrześcijańskie „uczty”, którym przydane zostało bardzo wymowne określenie – „agape”, czyli uczta miłości.

Formuły modlitewne rozpoczynające posiłek chrześcijan sięgają czasów starożytnych. Najdawniejszy hymn modlitewny zamieszczony został w *Didache* czyli w *Nauce Dwunastu Apostołów*, pochodzącej z przełomu I i II w.

„Ty, Panie Wszchemogący,
Stworzyłeś wszystko dla Imienia Twego,
Dałeś ludziom pokarm i napój,
aby ciesząc się nim Tobie dziękowali”.

Pod koniec 1998 r. Wydawnictwo „Polihymnia” w Lublinie wydało książkę Marka Marczewskiego pt. *Błogosławieństwo stołu (modlitwy przed i po jedzeniu)*. We *Wstępie* do książki, autor, który jest świeckim teologiem i ojcem rodziny, zwraca uwa-

gę m.in. na wątki teologiczne, które są obecne w obrzędach błogosławieństwa odnoszącego się do osób zasiadających do stołu, by w rodzinnej atmosferze spożyć posiłek. Są to następujące wątki: egzystencjalny, wskazujący na pokarm jako znak Bożej przychylności dla człowieka; kultyczny, będący wyznaniem wiary w Opatrzność Bożą, która daje pokarm ludziom „we właściwym czasie”; anamnetyczny, oznaczający wspomnianie czasu stworzenia, kiedy Bóg, „motywowany” tylko i wyłącznie miłością do stworzenia, uczynił wszystko dobrym dla człowieka (Rdz 1,31) oraz wspomnianie ziemskiego życia Jezusa, który często przez ewangelistów jest ukazywany przy spożywaniu posiłku, a także w swoim nauczaniu niejednokrotnie posługiwał się obrazem uczyty; wspólnotowy, ukazujący „rodzinny posiłek”, jak pisze sam autor, będący „najwłaściwszym miejscem okazywania sobie wzajemnej troskliwości, delikatności, radości i spokoju”.

Prezentowane teksty modlitw zebrane zostały w książce w następujących rozdziałach: I. *Czas przygotowania, adwent*; II. *Uroczystość Bożego Narodzenia*; III. *Czas przygotowania do Wielkanocy, Wielki Post*; IV. *Triduum Paschalne*; V. *Wielkanoc*; VI. *Niedziela okresu wielkanocnego*; VII. *Okres zwykły*; VIII. *Święta Pańskie, maryjne i świętych w ciągu roku liturgicznego*; IX. *Wydarzenia życia rodzinnego*. W rozdziale X przedstawiony został skromny wybór modlitw po jedzeniu. Autor komentując tę „powściągliwość” w zaprezentowaniu tekstów dziękczynnych stwierdza: „Właściwie nie ma potrzeby, by posiłkowi towarzyszyła modlitwa po jego zakończeniu. Wydaje się, że wystarczy grzeczne «dziękuję», uśmiech, pochwała za przygotowanie dobrego jedzenia”.

Omawiana książka z całą pewnością może być bardzo przydatna w rodzinach praktykujących wspólnotową modlitwę przy stole. Przejawem kryzysu życia w rodzinie jest brak wspólnego stołu. Zapędzeni rodzice i dzieci rzadko zasiadają do wspólnych posiłków. Z pokoi zginęły stoły, a w ich miejsce pojawiły się ławy, przy których trudno jest spożywać jakikolwiek posiłek. Częstokroć, jeżeli już nawet zasiadają rodziny przy stole, towarzyszy im destrukcyjna wręcz obecność telewizora, którego obraz i dźwięk nie pozwala na spokojną wymianę zdań przez osoby spożywające posiłek. Ważne jest zatem, by w wychowaniu chrześcijańskim zwrócić uwagę na walor i znaczenie wspólnego stołu, znaku jedności, bliskości, zaufania, wiary w Opatrzność.

Na koniec podkreślić należy bardzo staranną i estetyczną stronę edytorską książki. Ukazała się ona w twardej, foliowanej okładce. „Charakteryzuje” ją piękna szata graficzna w opracowaniu Marii Orkiszewskiej, która wykorzystała fragmenty miniatur XIV-wiecznego *Węgierskiego legendarium andegaweńskiego*.

Eugeniusz Sakowicz, Lublin-Warszawa